

WŁADYSŁAW ANDRZEJ SERCZYK
(23 VII 1935–5 I 2014)

Odszedł od nas w pełni sił twórczych, pokonany przez chorobę, wspaniały uczony, historyk dziejów Europy Środkowo-Wschodniej i Wschodniej, niezrównany przyjaciel młodszego pokolenia badaczy przeszłości — Profesor Władysław Andrzej Serczyk.

Władysław Andrzej Serczyk urodził się w Krakowie 23 lipca 1935 r. Ojciec Wojciech Serczyk był inżynierem rolnictwa, matka Waleria z domu Włosik nauczycielką. W latach 1952–1956 studiował na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pod kierunkiem Jana Dąbrowskiego przygotował pracę magisterską pt. „Krakowskie rzemiosło artystyczne wieku Odrodzenia”.

Przez krótki okres zaraz po ukończeniu studiów historycznych był zatrudniony w Akademii Górniczo-Hutniczej, a następnie uzyskał propozycję asys-

tentury od Antoniego Podrazy w ówczesnej Katedrze Historii Narodów ZSRR (od 1970 r. — Katedra Historii Europy Wschodniej) Instytutu Historii UJ. Pracował tam w latach 1956–1964 jako asystent, potem starszy asystent. Zainteresowania naukowe Profesora wiązały się z dziejami gospodarczymi na Ukrainie w okresie nowożytnym, czego owocem była książka pt. *Gospodarstwo magnackie w województwie podolskim w drugiej połowie XVIII wieku* opublikowana w wydawnictwie Polskiej Akademii Nauk (Oddział w Krakowie) w roku 1965 i stanowiąca rozprawę doktorską, obronioną dwa lata wcześniej. Przechodząc od zagadnień *stricte* gospodarczych, Władysław A. Serczyk skoncentrował swe badania na dziejach społecznych Ukrainy, co zaowocowało z kolei następną książką poświęconą tym razem koliszczyźnie (*Koliszczyzna*, Kraków 1968, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego 193, Prace Historyczne, 24). Na jej podstawie przyznano Mu stopień doktora habilitowanego w zakresie historii nowożytnej Europy Wschodniej. W 1968 r. został powołany na stanowisko docenta, a w 1970 r. został kierownikiem wspomnianej Katedry Historii Europy Wschodniej UJ. W roku 1976 został profesorem nadzwyczajnym, a w 1983 otrzymał tytuł profesora zwyczajnego.

Profesor Władysław A. Serczyk poszerzył swe pole badawcze o problematykę Kozaczyzny w szerokim aspekcie wzajemnych stosunków i relacji w I Rzeczypospolitej. Tej tematyce poświęcił książki, które weszły nie tylko do kanonu obowiązkowych lektur dla studentów historii i innych kierunków, ale także zyskały sobie uznanie szerszego kręgu czytelników. Chodzi przede wszystkim o następujące tytuły: *Na dalekiej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny do 1648 r.* (1. wyd.: Wydawnictwo Literackie, Kraków 1984) oraz *Na płonącej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny 1648–1651* (1. wyd.: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Warszawa 1998). Ostatnia pozycja ukazywała się po tej dacie jeszcze kilka razy (1999, 2007, 2009).

Fascynacja Profesora dziejami Ukrainy widoczna jest niemalże na każdej stronie Jego książek. Problemy, które nurtowały Go niezmiennie, dotyczyły ważkich kwestii związanych z istnieniem i upadkiem I Rzeczypospolitej w końcu XVIII w. Rola Ukrainy i jej dążenia do stania się pełnoprawnym i pełnowartościowym członkiem Rzeczypospolitej zajmowała szczególnie dużo miejsca w twórczości Profesora Władysława A. Serczyka.

Talent literacki oraz wyrazisty warsztat historyka sprawił, że Jego wędrówki po dawnej Ukrainie są lekturą mądrą i napisaną piękną polszczyzną.

We wstępie do pierwszego wydania *Na płonącej Ukrainie* napisał Autor te oto słowa: „Tę książkę pisałem bardzo długo. Od chwili, gdy zamarzyło mi się wejście w epokę Sienkiewiczowskiego *Ogniem i mieczem* i napisałem początkowe zdanie pierwszego rozdziału, do postawienia ostatniej kropki — swoistej wiechy zamykającej tekst — minęło co najmniej kilkanaście lat. [– –] Będąc więc w pewnym sensie człowiekiem tamtej epoki, wiedziałem, ile jej główni bohaterowie popełnili błędów, ile wypowiedziano w gniewie słów niepotrzebnych, ile na darmo przelano braterskiej krwi i jak łatwo zrezygnowano z przyznania racji słabszemu. To, co jawiło się przez pewien czas jako rzeczywista szansa utworzenia Rzeczypospolitej Trojga Narodów, przeobraziło się w utopię, fantazję marzycieli, daleką od jakiegokolwiek możliwości urzeczywistnienia. [– –] Zagubiła się Kozaczyzna wśród wąt-

pliwych sojuszników, mających na uwadze tylko własne interesy; zagubiła się też polska szlachta, niezdolna do zrozumienia prostego przecież faktu, że historia nie stoi przecież w miejscu, że dojrzejawą nie tylko ludzie, ale też narody” (s. 5–6).

W sposób szczególny nabierają znaczenia te słowa Profesora w obliczu rozgrywających się obecnie, gdy piszę to wspomnienie w 2014 r., wydarzeń na Ukrainie.

Wymienić tu również wypada syntezę *Historia Ukrainy*, która opisuje dzieje Ukrainy od czasów najdawniejszych po okres nam współczesny. Pierwsze wydanie ukazało się w 1979 r. w Wydawnictwie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Wydanie drugie, poprawione i poszerzone pojawiło się w roku 1990, następne w 2001 i 2009.

Profesor interesował się również dziejami Rosji, spod Jego pióra wyszły znaczące biografie Katarzyny II, Piotra I, a także *Kultura rosyjska XVIII wieku* (Wrocław 1984). Jest Autorem trzydziestu ośmiu edycji książkowych, stu trzydziestu artykułów i rozpraw naukowych, trzydziestu dwóch głosów w dyskusjach (w publikacjach), dziewięćdziesięciu czterech recenzji i prawie dwóch tysięcy artykułów popularnonaukowych oraz publicystycznych.

Badania archiwalne i biblioteczne prowadził także poza krajowymi ośrodkami: w Rosji, na Litwie i Ukrainie, w Austrii, na Słowacji, w Niemczech, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

W latach 1963–1964 był Wiceprzewodniczącym Biura Prasowego 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego, od 1970 r., o czym wspomniano — kierownikiem Katedry Historii Europy Wschodniej, w latach 1974–1978 — dyrektorem Biblioteki Jagiellońskiej, między 1978–1981 prorektorem UJ do spraw nauki i współpracy z zagranicą.

W 1986 r. Profesor Władysław A. Serczyk związał się z Filią Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Od września 1993 r. pełnił funkcję prorektora UW do spraw Filii, w latach 1996–1998 był dziekanem Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu w Białymstoku.

Pracę w Rzeszowie podjął Profesor najpierw w roku 1998 w Wyższej Szkole Pedagogicznej, a następnie w Uniwersytecie Rzeszowskim, kierując przez wiele lat Zakładem Historii i Kultury Europy Wschodniej.

Profesor brał udział w wielu międzynarodowych konferencjach i sympozjach naukowych w Detroit, Moskwie, Kijowie, Brnie, Berlinie, Bukareszcie, Halle i wielu innych. Wykładał jako profesor wizytujący na uniwersytetach w Kijowie, Berlinie, Nowym Jorku, Edmonton, Wiedniu, Grodnie, Lwowie, Petersburgu, Kolonii, Düsseldorfie, Heidelbergu, Moguncji i Halle. Wchodził w skład Międzynarodowej Komisji Studiów Słowiańskich i Komitetu Słowianoznawstwa PAN. Był członkiem wielu rad naukowych, Komitetu Nauk Historycznych. Należał do Polskiego Towarzystwa Historycznego, wchodził w skład komitetu redakcyjnego „Harvard Ukrainian Studies” i innych czasopism. Pracował w dwóch komisjach rządowych: Komisji do spraw Rewindykacji Dóbr Kulturalnych i Polsko-Ukraińskiej Komisji do spraw Podręczników Szkolnych Historii i Geografii, której był przewodniczącym. Od 1998 r. przez trzy kadencje zasiadał w Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów. W rozmowach ze mną nie ukrywał zdziwienia z powodu wielu

przypadków — o których mówił z żalem i zażenowaniem — nieuczciwych i niekoleżeńskich zachowań, wówczas na przykład, gdy własna rada naukowa blokowała kandydata do tytułu w sposób niegodny gremium uczonych.

Profesor wykształcił w Polsce liczne grono magistrów i doktorów. Wśród kilkunastu doktorów wypromowanych przez Niego można wymienić doktorów Janusza Kaczmarczyka i Piotra Uruskiego oraz Andrzeja Nowaka, obecnie profesora. Za swoje osiągnięcia naukowe i dydaktyczne odznaczony został między innymi: Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Polonia Restituta, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem 30-lecia Polski Ludowej, Złotą Odznaką Miasta Krakowa, Złotą Odznaką Zasłużonego dla Białostocki, tytułami Zasłużonego dla Archiwistyki Polskiej, Zasłużonego Działacza Kultury, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego. Był honorowym członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego i Międzynarodowej Słowiańskiej Akademii Nauk. W roku 2006 otrzymał Nagrodę Specjalną „Przeglądu Wschodniego” za całokształt twórczości.

Największą radość, czego nie ukrywał w rozmowach i listach do mnie, sprawiały Profesorowi Księgi — pierwsza dedykowana Mu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin oraz druga z okazji siedemdziesięciopięciolecia i pięćdziesięciolecia pracy naukowej. Pierwsza, nosząca tytuł *Z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej* powstała z inicjatywy młodych wówczas uczniów Pana Profesora w Białymstoku. Druga księga zatytułowana *Między Odrą a Uralem* wręczona została Profesorowi na Uniwersytecie w Rzeszowie w roku 2010. Składają się na nią poza *Słowem o Jubilacie*, *Tablicy Gratulacyjnej*, czterdzieści cztery artykuły¹.

Szczególną sympatią darzyli Profesora młodszy badacze, ponieważ mimo nawet ostrej krytyki w wielu z Nim dyskusjach zawsze czuło się Jego sympatię dla nas. Władysław A. Serczyk miał przy tym niezwykle poczucie humoru. Gdy w 2008 r. rozmawialiśmy na temat unii hadziackiej, zwrócił mi uwagę, że niektóre tematy chwilowo się Jego zdaniem wyczerpały, że możemy jedynie dodać jeszcze więcej szczegółów, ale nie zmieniać one całości obrazu. Przy rozmaitych takich okazjach Profesor zastanawiał się nad współczesną rolą historyka. W jednym z listów z marca 2009 r. napisał do mnie te słowa:

„Trzeba się poważnie zastanowić nad współczesną rolą historyka-uczonego, bo idąc dalej w obecnie obranym kierunku, zaczniemy gryźć własny ogon i będziemy dociekać, jak niewydarzeni entomolodzy, dlaczego niektóre muchy mają tylko pięć łapek, a nie sześć. Może straciły ją w ucieczce przed pajakiem? [– –] Musimy sobie wreszcie zdać sprawę z tego, że dorabianie nawet ładnych ozdóbek do istniejącego już łańcuszka nie jest procesem twórczym. Lecz majsterkowaniem rzemieślnika, którego nie stać na w pełni samodzielne dzieło lub wykreowanie nowego kierunku w sztuce. [– –] Potrzebne jest nam całkiem nowe spojrzenie na świat przeszłości i podjęcie kolejnych, prawdziwie wielkich problemów”.

Z Profesorem spotykałam się między innymi w czasie międzynarodowych konferencji czy prac Komisji Historycznej Polsko-Ukraińskiej. Do dziś mam przed oczyma wspólne spotkania historyków polskich i ukraińskich z lat dziewięćdziesiątych ubiegłego już wieku w Kamieńcu Podolskim, Kijowie, Warszawie, Krako-

wie czy Przemysłu. Zawsze słuchano Go niezwykle uważnie, Jego głos liczył się bardzo, choć mówił często o rzeczach trudnych i niełatwo przyznawaliśmy Mu rację. Czas już pokazał, że w wielu ocenach historycznych się nie mylił. Bardzo nam Go brakuje. Pozostawił wdowę Małgorzatę Cichosz-Serczyk oraz córkę Dorotę.

Cześć Jego pamięci!

Teresa Chynczewska-Hennel
(Warszawa-Białystok)

¹ *Z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej. Księga pamiątkowa ofiarowana prof. dr. hab. Władysławowi A. Serczykowi w 60 rocznicę Jego urodzin*, red. E. Dubas-Urwanowicz, A. Mironowicz, H. Parafianowicz, Białystok 1995, tamże, wstęp Redaktorów, s. 5–7, i wykaz publikacji Jubilata, s. 9–110; *Między Odrą a Uralem. Księga dedykowana Profesorowi Władysławowi Andrzejowi Serczykowi*, red. W. Wierzbieniec, Rzeszów 2010, tamże *Słowo o Jubilationie*, autorstwa P. Uruskiego i Wacława Wierzbieńca, s. 9–12; z obu tekstów *Wstępu* zaczerpnęłam wiadomości dotyczące życiorysu naukowego Prof. Władysława Serczyka.